

Grosfeld, Leon

Zagłębie Dąbrowskie w lutym 1919 r.

Przegląd Historyczny 57/4, 634-635

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

LEON GROSFELD

Zagłębie Dąbrowskie w lutym 1919 r.

Dnia 10 lutego 1919 odbyło się w Sosnowcu zebranie tamtejszego oddziału Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego, w którym obok 22 przemysłowców i dyrektorów poszczególnych zakładów, wziął również udział przedstawiciel jednej z wojskowych misji alianckich, kapitan angielski Jonson. Celem zebrania było udzielenie angielskiemu kapitanowi informacji na temat czterech interesujących go zagadnień. Jeśli chodzi o straty, jakie kopalnie, huty i fabryki poniosły w wyniku wojny w maszynach, urządzeniach, surowcach i gotowych wyrobach oraz potrzeby, niezbędne dla częściowego choćby uruchomienia zakładów, to Jonson prosił o notatkę pisemną, którą Towarzystwo miało mu dostarczyć w ciągu kilku najbliższych dni.

Głównym natomiast tematem zebrania było przedstawienie przez obecnych stosunków między pracodawcami i robotnikami oraz „rozwoju i rozszerzania się bolszewizmu na tutejszym terenie”. Przemysłowcy malowali sytuację w czarnych barwach. Na czoło wysunęli „w najwyższym stopniu bezwzględne, urągające wszelkiemu porządkowi zachowanie i postępowanie robotników, stosowany przez nich wobec właścicieli, dyrektorów i urzędników terror” oraz stawianie daleko idących żądań i postulatów. Przemysłowcy oświadczyli, że w tych warunkach nie są zupełnie zainteresowani w uruchomieniu swych fabryk i zakładów, nawet gdyby istniała możliwość rozwiązania trudności natury technicznej i gospodarczej. Jedynie wyjście widzieli w sprowadzeniu armii Hallera z Francji i rozlokowaniu jej w tej okolicy „dla przywrócenia porządku” oraz w zaopatrzeniu przez Ententę kraju w dostateczną ilość środków żywności, sprzedawanych po stosunkowo niskich cenach. Dopiero po spełnieniu tych dwóch warunków rozważą przemysłowcy ewentualność uruchomienia swych zakładów.

Kapitan Jonson, który sporządzał dokładne notatki z wszystkich wypowiedzi, podkreślił, że ostateczne stanowisko wobec wszystkich poruszonych spraw zajmie gen. Botha, który w najbliższym czasie będzie konferował z przedstawicielami Towarzystwa Przemysłowców.

W innym nieco świetle przedstawił te same zagadnienia kpt. Jonsonowi komisarz rządowy (terenowy przedstawiciel administracji państwowej) na zebraniu, które odbyło się nazajutrz, tj. 11 lutego 1919. Komisarz pomniejszył znaczenie bolszewizmu i czerwonej gwardii, starał się przedstawić stosunki między pracodawcami i robotnikami w lepszym świetle, przytaczane przez kapitana fakty terroru określał jako zjawiska pojedyncze i bez większego znaczenia, które należy położyć na karb głodu robotników i bezwzględnego postępowania pracodawców.

Przeciw takiemu naświetleniu sytuacji protestowali obecni na zebraniu dyrektorzy zakładów, którzy uczestniczyli poprzedniego dnia w posiedzeniu Towarzystwa Przemysłowców i zapewniali Jonsona, że jedynie charakterystyka sytuacji dana przez przemysłowców odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy.

Ponieważ Jonson dał do zrozumienia, że zasięgnie on opinii również właścicieli kopalń, hut i fabryk w Dąbrowie, Zawierciu, Częstochowie, Łodzi i Warszawie, przemysłowcy z Sosnowca postanowili zainspirować swych kolegów z innych miast, by informowali angielskiego kapitana w tym samym duchu.

*
* *
*

Wiadomości o powyższych wydarzeniach zaczerpnięte zostały ze sprawozdania, jakie polski dyrektor jednego z zakładów, należących do Zjednoczonych Hut „Królewskiej” i „Laury” przesłał Generalnemu Dyrektorowi tego koncernu p. Ewaldowi Hilgerowi. O wadze, jaką *Geheimer Bergrat* Hilger przykładał do wiadomości zawartych w sprawozdaniu, świadczy fakt, że wysłał je natychmiast do sekretarza stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych hr. von Brockdorff Rantzau i podsekretarza stanu dra Toepffera. Oryginał-maszynopis znajduje się w Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes w Bonn w zespole Büro Staatssekretär, Handakten Toepffer-33, Polen-Litauen, KE 206808 — E 206811.

Wydaje się, że dokument powyższy nie tylko rzuca pewne światło na stosunki społeczne w Zagłębiu Dąbrowskim w lutym 1919 r., na rolę i działalność różnych misji alianckich, ale ujawnia również intencje przemysłowców oraz pewne rozbieżności między stanowiskiem związków kapitalistycznych, a terenowych organów władzy państwowej. Poza tym uderza identyczność sformułowania celu sprowadzenia armii Hallera do kraju, zawartego w nocy, jaką z polecenia marszałka Focha wysłał do delegacji niemieckiej w Spa gen. Nudant 26 marca 1919 w sprawie umożliwienia armii Hallera lądowania w Gdańsku. Również i tam jest mowa o „utrzymaniu porządku”.